

Kubota M6040 Hydraulic Shuttle

Sprawny jak samuraj

Niebywała zręczność i zwinność oraz ponadprzeciętna siła – oto przymioty, które powinny cechować samuraja. Podczas naszego testu sprawdziliśmy, czy Kubota M6040 ma w sobie coś z japońskiego wojownika.

Niebawem minie rok, gdy na naszym rynku pojawiły się ciągniki Kubota z rodziny M40. Cztery modele o mocy z przedziału 65–99 KM przykuły uwagę nie tylko azjatyckim wyglądem, ale i bardzo przyzwoitym standardem wyposażenia.

Pod lupą AGROmechaniki (11/2008) znalazł się, jako pierwszy z tej serii,

88-konny model M8540. Teraz, po kilku miesiącach zdecydowaliśmy się sprawdzić, co potrafi najmniejsza maszyna z tego typoszeregu Kuboty. I już w tym miejscu możemy zdradzić, że stać ją na wiele.

Mały ciałem, wielki sercem

Na pierwszy rzut oka Kubota M6040 wygląda niepozornie. Można by rzec, niewielki traktor o możliwościach nieco większych niż C-360, dobry do rozsiewacza, siewnika i niewielkiego agregatu. Jednak w tym przypadku trzeba przyznać, że pierwsze wrażenie jest bardzo mylące. Niewielkie gabaryty, typowe dla Azjaty, kryją spore możliwości.

Wszystkich, którym wydaje się, że 65 KM to za mało, jak na potrzeby przeciętnego gospodarstwa, najmniejsza Kubota mocno zaskoczy. Znajdujący się pod maską, 4-cylindrowy, turbodoładowany motor pracuje z taką werwą, jakby generował znacznie więcej niż wspomniane 65 KM. Gdyby tylko był nieco cichszy...

Jeżeli chodzi o zużycie paliwa, to w trakcie testu nie przeprowadzili-



Model M6040 to najmniejszy ciągnik z serii czterech maszyn wprowadzonych przez Kubotę na polski rynek w ubiegłym roku.



Czołowy podnośnik i WOM to wyposażenie opcjonalne, można wybierać między produkcją polską, niemiecką i holenderską.



Do sprawnej obsługi podnośnika z zewnątrz potrzeba trochę wprawy, ale po opanowaniu tej czynności, wszystko działa poprawnie.



Ogromna zaleta „japończyka” to bardzo duża zwinność – promień skrętu to niecałe 3,5 m.



Fot. Zdobych

Najmniejsza Kubota, podobnie jak pozostałe modele, ma bogate wyposażenie standardowe.

śmy precyzyjnych pomiarów, a jedynie ograniczyliśmy się do prostych szacunków. Według nich, apetyt ciągnika przy lekkich pracach kształtuje się na poziomie 5–6 l/mth, a podczas zadań wymagających większej siły trzeba liczyć się ze zużyciem o 25–30% wyższym. Podkreślamy, że są to jednak dane orientacyjne.

Biegi trzeba rozruszać

Skrzynia biegów, którą dysponuje Kubota M6040, oferuje pięć przełożeń podstawowych i trzy grupy – od bardzo wolnej, oznaczonej ślimakiem, przez połowego żółwia, po szosowego zająca. Zarówno biegi, jak i zakresy przełączane są w pełni mechanicznie za pomocą dźwigni. Przerzucanie biegów szło na początku trochę opornie, ale po paru godzinach pracy ruchy lewarka przekładni były dla nas znacznie bardziej zrozumiałe. Podobnie było ze zmianą grup przełożeń – by zmienić zakres, trzeba było zatrzymać ciągnik, bo w przeciwnym razie maszyna protestowała nieprzyjemnym zgrzytem trybów.

Drobne niedociągnięcia niweluje elektrohydrauliczny rewers z dźwignią sterującą umieszczoną pod kierownicą. Podczas testu rewers zachowywał się bez zarzutów. Trzeba jedynie uważać przy używaniu przełożeń wstecznych w grupie biegów najszybszych – nawet na jedynce Kubota cofała naprawdę z niespodziewaną werwą.

Z kolei podczas ruszania do przodu na biegach szosowych warto, naszym zdaniem, zaczynać od tych niższych – nawet od dwójki. Jeśli spróbujemy ruszyć obciążonym ciągnikiem z wyższego biegu (nawet z trójki), musimy liczyć się z szarpaniem, które nie jest mile ani dla kierowcy, ani dla maszyny. Niewiele pomoże tu tzw. gaz do dechy i powolne puszczenie sprzęgła. Po prostu, do płynnej obsługi tej prostej przekładni potrzeba odrobiny praktyki i wyczucia.

Silny i stabilny

W wielu ciągnikach solidna siła udźwigu nie zawsze idzie w parze z wydajnym uciążem. Na początku sami byliśmy dość sceptycznie nastawieni, co do możliwości najmniejszego ciągnika serii M40. Dopóki nie pokazał, na co go stać. Według danych technicznych, udźwig podnośnika to 2300 kg, czyli przyzwoicie jak na mały ciągnik, ale jednocześnie waga ta sugeruje, że nie ma co oczekiwać cudów, zwłaszcza że maszyna wygląda na dość krótką.

W praktyce okazało się jednak, że M6040 to całkiem niezły siłacz. Trzmetrowa talerzówka z nabudowanym siewnikiem poplonowym, czyli zestaw ważący w sumie grubo ponad 700 kg, nie wywarł na testowanym modelu specjalnego wrażenia, zarówno w kwestii wydzwigu, jak i uciążu podczas pracy na glebie średniej. Podobnie było z podnoszeniem 4-skibowego pługa zagonowe-



Dysponując silnikiem o mocy (dla niektórych „zaledwie”) 65 KM, mała Kubota sprawnie operuje 3-metrową talerzówką z siewnikiem poplonowym.



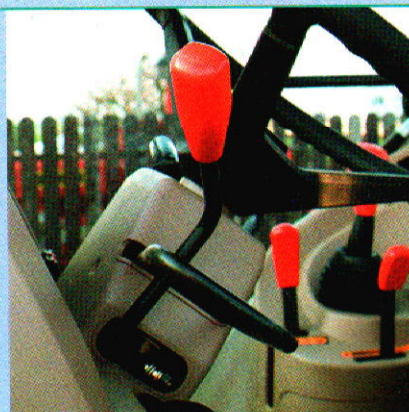
Unoszenie kilkusetkilogramowych narzędzi to żaden problem. Uniesiony długi pług czy talerzówka nie powodują też przeważania ciągnika do tyłu, nawet podczas szybkiej jazdy.



Na 28-calowych felgach z tyłu (ogumienie 420/70/R28) ciągnik ma niecałe 255 cm wysokości przy szerokości 185,5 cm. Wkrótce dostępne będą 30-calowe koła.



Prosty i przestronny panel sterowania m.in. przekładnią, podnośnikiem i WOM-em, ułatwia obsługę tych sekcji.

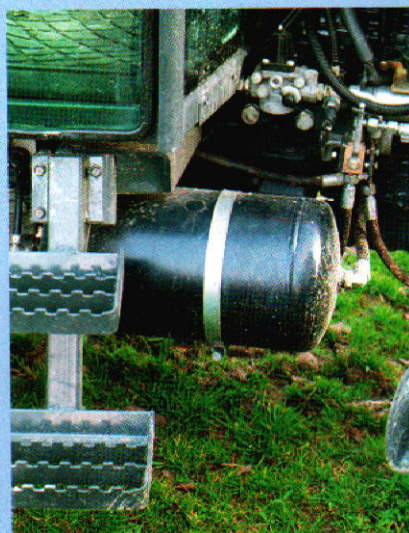


Ogromny plus ciągników Kubota – rewers hydrauliczny w wyposażeniu standardowym.



Kierownica z regulacją i czytelna deska rozdzielcza bez zbędnych fidrygitek to kolejne zalety japońskiego ciągnika.

Kubota M6040 – dane techniczne	
Silnik	
Producent / typ	Kubota / turbodładowany, bezpośredni wtrysk (EURO III)
Liczba cylindrów/pojemność	4/3331 cm ³
Moc znamionowa	48,5 kW/65,9 KM
Prędkość znamionowa	2600 obr./min
Układ przekazania napędu	
Liczba przełożeń	15/15 (5 biegów, 3 zakresy)
Maks. prędkość	31,5 km/h (wartość zmierzona)
Zmiana kierunku jazdy	bezsprzęgłowa – rewers elektrohydrauliczny
Sprzęgło główne	wielopłytkowe mokre
Napęd 4x4	włączany elektrohydraulicznie (oś przednia z mechanizmem różnicowym o ograniczonym poślizgu – LSD)
Hamulce	wielotarczowe mokre, system hamowania na 4 koła
TUZ i WOM	
Udźwig podnośnika tylnego	2300 kg
Regulacja	mechaniczna (pozycyjna/plywająca), EHR niedostępny
Wydajność pompy hydr.	61 l/min
Liczba złączy hydr.	2 pary (3 para za dopłatą)
Rodzaj tylnego WOM-u	niezależny, włączany elektrohydraulicznie
Prędkości tylnego WOM-u	540/540E (540/1000 – za dopłatą)
Wymiary	
Długość	367,5 cm
Wysokość	254,5 cm
Szerokość	185,5 cm
Promień skrętu (bez hamulców)	3,4 m
Masa własna (bez obciążników)	2730 kg
Cena brutto wersji testowanej	135 000 zł



Zbiornik powietrza instalacji znajduje się po prawej stronie kabiny, z boku kolumny kierowniczej trochę na siłę wciśnięty jest wskaźnik ciśnienia układu pneumatycznego.



go o masie ok. 750 kg. Dużym zaskoczeniem był fakt, że te dość długie narzędzia nie przeważały ciągnika, nawet podczas jazdy po wyboistym terenie. Nie udało nam się jednak sprawdzić, czy 4-skibowa, ciężka zagonówka nie jest zbyt dużym wyzwaniem dla testowanego ciągnika podczas orki.

Bogaty standard

Wiadomo nie od dziś, że ogromną zaletą ciągników Kuboty jest bogate wyposażenie standardowe. Oprócz coraz bardziej pożądanego przez rolników rewersu hydraulicznego, japoński producent oferuje klimatyzację, elektrohydraulicznie załączany przedni napęd, kompletny zaczep o masie 470 kg. Natomiast w wyposażeniu opcjonalnym dostępny jest m.in. automatyczny zaczep trans-

portowy, trzecia para szybkozłączy hydraulicznych, czołowy podnośnik i wałek oraz obciążniki tylnych kół. Ci, którzy chcieliby wyposażyć Kubotę w instalację pneumatyczną również będą musieli za nią dopłacić.

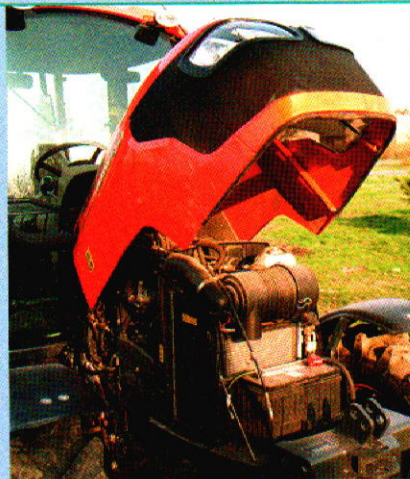
Wygodna jazda

Duży plus należy się małej Kubocie za kabinę. Jest przestronna i utrzymana w jasnej tonacji, co potęguje wrażenie przestrzeni. Producent jednak nie przewidział nawet prowizorycznego siedzenia dla pasażera, a – naszym zdaniem – jest gdzie je zmieścić. Ale za to dostęp do wszystkich instrumentów można uznać za bardzo przyzwoity. Na pochwałę zasługuje także dobra widoczność, którą osiągnięto m.in. instalując w pełni przeszklone, jednoczęściowe drzwi.



Chociaż ciągnik niewielki, to miejsca w kabine jest naprawdę dużo.

Możliwości ciągnika rosną za sprawą bardzo dobrego kąta skrętu kół przednich. Maszyna jest bardzo zwrotna – może zawrócić, zachowując promień skrętu na poziomie zaledwie 3,4 m (bez używania hamulców). Takiego wyniku życzymy wielu innym ciągnikom tej klasy. Traktor można zatem bez wahania polecić do gospodarstw o ciasnej zabudowie.



Pod maską należy porządek. Dostęp do poszczególnych elementów silnika oceniliśmy na solidną czwórkę.

Podsumowanie

Kubota M6040 to propozycja dla wszystkich tych, którzy poszukują małego ciągnika o ponadprzeciętnej zwrotności. W dwudziesto-, trzydziestohektarowych gospodarstwach mała „emka” może być nawet ciągnikiem głównym. Jej walory docenią zwłaszcza ci, którzy przesiądą się na nią z 60-konnych ciągników bez



Elastyczny przewód wlewowy paliwa został umieszczony tuż przy wejściu do kabiny. Napełnianie odbywa się bez problemu.

przedniego napędu. Miłym zaskoczeniem będzie również całkiem niezły udźwieg i uciąż. Można przypuszczać, że Kubota dobrze spisze się także w roli ciągnika współpracującego z ładowaczem czołowym, nie tylko za sprawą bezsprzęgłowego rewersu, ale i bardzo dobrej średnicy zawracania.

(mz)

Reklama

Kubota.



Japońska jakość w Twoich rękach!



KUBOTA M6040



KUBOTA M9540



KUBOTA M108S

W OFERCIE MODELE:

- ✓ M6540 o mocy 65,9 KM
- ✓ M7040 o mocy 74,2 KM
- ✓ M7040N o mocy 74,2 KM
- ✓ M8540 o mocy 88,4 KM
- ✓ M9540 o mocy 99,00 KM
- ✓ M108S o mocy 108,5 KM
- ✓ Nowoczesne, oszczędne silniki (Euro III A)
- ✓ Nowe rozwiązanie w przeniesieniu napędu
- ✓ Znakomita widoczność pola pracy
- ✓ Trwałość i niezawodność
- ✓ Bogate wyposażenie w wersji standardowej

Kubota.

Adresy naszych dealerów znajdziesz na stronie: www.traktorykubota.pl